# Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 30 | Września, wtorek, dnia 16 marca 1926 r. | Rok VIII

## Odezwa!

Ostatnia wojna wykazała dostatecznie, że w przyszłych walkach dominującą rolę wespół z lotnictwem zajmą gazy trujące. Tą świadomością przeniknięte społeczeństwa zachodnie już od szeregu lat wytężają swe siły, by należycie zorganizować obronę przeciwko tej bodaj najstraszniejszej broni, skierowanej nietylko przeciwko oddziałom wojskowym, lecz także przeciwko ludności cywilnej. Ogrom środków, potrzebnych dla celowego i dostatecznego przygotowania obrony przeciwgazowej zmusił społeczeństwa zachodnie do poparcia dążeń władz wojskowych przez organizacje cywilne.

W naszym kraju, w którym nasz niezasobny Skarb nie może podołać nawet normalnym potrzebom młodej organizującej się armji, ciężar zorganizowania obrony przeciwgazowej tem więcej spada na barki całego społeczeństwa.

Zdając sobie należycie sprawę z ogromu niebezpieczeństwa, na jakie w takich warunkach w razie wojny może być narażona ludność cywilna skutkiem rzucania bomb gazowych itp. na wszelkie skupienia ludności na tyłach wojska, już przed 3-ma laty zawiązał się w Warszawie Komitet Obrony Przeciwgazowej, stawiając sobie za zadanie nietylko uświadamianie społeczeństwa o środkach obrony przeciwgazowej, lecz także zorganizowanie wytwórni środków obronnych tak dla wojska jako i sfer cywilnych. Również Komitet uznał za jedną z najpilniejszych potrzeb utworzenie instytutu gazoznawczego, któryby ustalał środki obronne przeciwko wciąż nowym i w skutkach straszniejszym gazom.

Wyniki dotąd przeprowadzonych pracą skromne. Wprawdzie instytut gazoznawczy jest w budowie, lecz brak środków wstrzymuje jego wykończenie i uposażenie w urządzenia wewnętrzne.

Ażeby rozwinąć jak najenergiczniejszą działalność w kierunku zorganizowania społeczeństwa dla wspólnego wysiłku zaopatrzenia nietylko żołnierza, lecz i osoby cywilnej w środki obronne przeciwko gazom, Komitet Obrony przeciwgazowej z początkiem bież. roku przekształcił się na Towarzystwo, obejmujące całą Polskę przez Oddziały wojewódzkie i miejscowe.

**Skutkiem tego działający na terenie Województwa Poznańskiego Komitet zreorganizował się na Oddział Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej, przyczem walne zebranie powołało do Zarządu następujące osoby:**

prezes — Generał Broni Kazimierz Raszewski, wiceprezes — hr. Rodryg Dunin, sekretarz — inż. Franciszek Sławiński, skarbnik — dyr. banku Stanisław Malec, członek Zarządu — Prof. Antoni Korczyński, członek Zarządu — Dr. Władysław Sobecki.

Towarzystwo chcąc zapoznać szersze masy społeczeństwa z akcją przeciwgazową i zwerbować jak największą ilość członków, urządza w marcu rb. tydzień obrony przeciwgazowej. **We Wrześni będziemy mieli tylko dzień przeciwgazowy, niedzielę 28 marca. W dniu tym odbędzie się w południe zaraz po nabożeństwie głównem w sali p. Bartkowiaka wykład o akcji przeciwgazowej połączony z małą wystawą i pokazami. Wstęp na salę bezpłatny.**

Stawając przed tutejszem społeczeństwem uświadamiającem sobie całą grozę położenia w razie braku należytej obrony przeciwgazowej, ufamy, że znajdziemy jak najusilniejsze poparcie naszych dążeń przez zapisywanie się na członków Towarzystwa, tem bardziej, że Województwo nasze wskutek geograficznego położenia tem więcej jest narażone na niebezpieczeństwo walki gazowej.

Pamiętajmy, że zapisując się na członka Towarzystwa, skromną składką przyczynimy się do obrony życia własnego i swoich najbliższych.

## Organizacja pracy.

Polska, kraj zasobny i bogaty, jeśli chodzi o bogactwa naturalne jak urodzajność ziemi, lasy i skarby podziemne, cierpi dziś jednakże niedostatek z powodu braku kapitałów któreby umożliwiały racjonalne wyzyskanie tych bogactw dla dobra kraju i ogółu.

Najbliższa myśl więc byłaby tutaj chyba ta, że trzeba w takim razie postarać się o kapitał skądinąd, który powinnoby się uzyskać dość łatwo, mając jako gwarancję właśnie owe skarby naturalne. Niestety tak było kiedyś, ale dzisiaj to jedynie, że mamy bogactwa naturalne w kraju, nie wystarcza. Oprócz skarbów bowiem naturalnych, któreby dało się wyzyskać, i kapitałów wchodzi w rachubę jeszcze jako trzeci czynnik — praca, która w czasach obecnych jest rzeczą bodaj najważniejszą.

A tymczasem, gdy zapas kapitałów u nas wskutek wojny został strasznie uszczuplony, w tym samym czasie uległa także praca znacznemu obniżeniu najprzód przez to, że się dzisiaj daleko mniej pracuje, niż przed wojną, a powtóre przez to, że wydajność pracy dzisiejszej jest znacznie mniejsza, niż była dawniej. W stosunku do zagranicy, a mianowicie do tych, które nie uległy demoralizacji powojennej, wydajność pracy u nas jest naogół na tak niskiem poziomie, że to odstręcza i odstrasza każdego od zaangażowania się w skądinąd może najlepiej się zapowiadających przedsięwzięciach.

A więc obok dążenia do pozyskania kapitałów zagranicznych należy dążyć jeszcze do postawienia pracy i jej wydajności na odpowiednim poziomie. Nawet pewną jest rzeczą, że nie osiągniemy znikąd żadnej pomocy finansowej, dopóki praca u nas we wszystkich swoich przejawach nie będzie zorganizowana i postawiona co do wydajności na takiej wyżynie w przybliżeniu choćby, jak w pracowitych państwach zachodnich.

I chwała Bogu zrozumienie tej konieczności staje się u nas już coraz głębsze, a uznawać ją poczynają nietylko sfery inteligentne, ale także i robotnicze, jak o tem świadczą pewne odruchy w kierunku wzmożenia pracy celem potanienia produkcji i uprawnienia naszego przemysłu w konkurencji z przemysłem obcym. Przywrócenia pracy tego postanowienia, jakie ona miała kiedyś i zorganizowanie jej za wzorem państw bardziej postępowych, oto hasła dnia, rozbrzmiewające z coraz większą siłą.

Gdzieindziej nauka o organizacji pracy stanowi już dzisiaj bardzo poważną gałąź wiedzy, oddają jej się ludzie o bardzo głośnych nazwiskach i poważni powszechnie. U nas zaś niestety mało się dotychczas nią zajmowano, zato teraz przychodzimi powoli do przekonania, że trzeba jej będzie poświęcić uwagę bardzo gruntowną.

Według zasad nauki, stosowanej na tem polu w Ameryce, a stworzonej tamże przez prof. Taylora, dwa są najważniejsze momenty, stanowiące o dobrej organizacji i wydajności pracy. Organizacja mianowicie powinna być taka, żeby robotnik i wszelki wogóle pracownik mógł wydajnie pracować, a powtóre i taka, żeby chciał wydajnie pracować.

Ażeby mógł wydajnie pracować, na to składają się takie czynniki, jak odpowiedni dobór pracowników w danym przedsiębiorstwie, należyte zorganizowanie dostawy materjałów, ażeby nie było przerw w pracy, ulepszone narzędzia i maszyny i wreszcie rozważne i umiej. wyzyskanie zdolności i sił robotn.

W Ameryce naprzykład już oddawna pamięta się o tem, żeby przy jaknajmniejszym wysiłku i w najkrótszym czasie dokonać jak najwięcej. Po zbadaniu więc naukowym wszelkich ruchów przy pracach poszczególnych dąży się do tego, żeby je uprościć i ograniczyć do rzeczywiście niezbędnych. Ileż to u nas czasu i energji ludzkiej marnuje się nieraz przez to, że pracujący musi sięgać po materjał zbyt daleko lub schylać się po niego, gdy przeciwnie w razie odpowiedniej organizacji mógłby go mieć tuż pod ręką.

Ważną rzeczą jest niemniej oszczędzanie sił pracownika przez stosowanie częstszych przerw podczas pracy choć krótkich. Praca kilkogodzinna bowiem bez przerwy wyczerpuje więcej i jest w rezultacie mniej wydajna, aniżeli znacznie dłuższa ale zato z częstszemi małemi przerwami.

Ażeby zaś pracownik chciał wydajnie pracować, do tego zachęca go się przez dawanie mu zleceń odpowiadających jego uzdolnieniu, które ma wykonać w pewnym terminie, oraz przez stosowanie premji za sumienną i na czas wykonaną pracę.

Nie dość na tem jednak, wydajność pracy danego przedsiębiorstwa zależy w równej mierze także od sprawnej administracji w niem, która stale musi mieć gotowy plan i rozkład zajęć, starając się zarazem o ulepszenie warunków pracy i produkcji, a przez to także o potanienie tejże. Obniżenie cen, jak to wykazują doświadczenia poczynione na całym świecie, wpływa zawsze na zwiększenie się popytu na dane towary, a przez to wzmaga się produkcja.

Organizacja pracy i stosowanie do niej ulepszeń wypróbowanych już i uznanych są dzisiaj konieczne, jeśli chcemy wybrnąć z trudności gospodarczych. Nie myśląc już o zbycie naszych wyrobów do inn. krajów, ale ileż to przedmiotów obecnie jeszcze sprowadzanych moglibyśmy wykonywać u siebie i tworząc własny przemysł dawać zatrudnienie robotnikowi swojemu oraz także państwu pewień dochód w podatkach. Tylko wszystko trzeba starać się uzgodnić w interesie tego jednego zasadniczego celu: wzmożenia produkcji.

I w naszym warsztacie państwowym jako takim musimy również przeprowadzić reorganizację pracy, aby gospodarować sprawnie, tanio i celowo. Dzisiaj jeszcze, ileż to trzeba się nieraz nachodzić po rozmaitych urzędach, ile nawystawać przy okienkach zanim się jakąś sprawę załatwi, bo tam, gdzie organizacja powinna być najsprawniejsza, panuje niestety najbardziej bezmyślny biurokratyzm i formalistyka zgoła nie potrzebna. Uprościć wszelką styczność z władzami i urzędami, oto postulat, który trzeba zaliczyć do najważniejszych przy reformowaniu i organizowaniu na nowo naszego życia gospodarczego.

Słowem całe zagadnienie organizacji pracy sprowadza się do tego, żeby wprowadzić rozum tam, gdzie jeszcze panują stare zwyczaje i metody niezgodne absolutnie z duchem czasu, zdobyczami nowoczesnemi jako i potrzebami życia dzisiejszego. Nie znaczy to oczywiście, że należałoby zaraz dziś lub jutro przekształcić nasze życie gospodarcze na modłę amerykańską. Ale to pewna, że w każdem mniejszem czy większem przedsiębiorstwie u nas dałoby się wiele poprawić, zorganizować i usprawnić z korzyścią dla całości.

Na każdym kroku powinien się zaznaczyć wysiłek myśli i woli w kierunku naprawy gospodarczej. Nie mając kapitału, musimy to nadłożyć wszyscy pracą jak najbardziej wydajną.

ak.

## - Kronika -

Września, dnia 15 marca 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Klemensa Dw., jutro: Heriberta.

**Powiedz mi kochanie moje,** dokąd mam się udać, by kupić Losy **Loterji** fantowej **Bursy Gimnazjalnej?**

**Wiedz, że źródło Twego szczęścia znajduje się w następując. instytucjach:**
Powiatowej Kasie Oszczędności,
Banku Kupiecko-Przemysłowym,
Kasie miejskiej,
Kasie Skarbowej,
Rolniku,

**nadto w następujących firmach miejsc.:** w Starej Aptece, księgarni A. Prądzyńskiego, u W. Olka, J. N. Lewandowskiego, elektrot. Nowakowskiego, W. Porawskiego, K. Kaczmarka, H. Gregorowicza, Langego, M. Schoena Chełmikowskiej, Kizierowskiej, Chmielnika, Kubalego, Kilkowskiego, Galasa, Sliwińskiego Matuszewskiego, Natońskiego, Wolskiego, „Piasta", Bartkowiaka, Waniorka,

**oraz w Strzałkowie:** u Michalskiego, Zimniewicza, Ziarniaka, apt. Czyżaka, Szczepankiewicza, Ochotnego, w Rolniku, u Maciejowskiego i Marcinkowskiego,

**w Miłosławiu:** u Mizgalskiego, w Zgodzie, u Mielcarkowej, Swiderskiego, Grobolnego.

Przy zakupie zatem towarów nie omieszkaj zażądać Losów Bursy Gimnazjalnej.

* **Kurs tańców p. Emila Skałbani we Wrześni.** Pierwsza lekcja odbędzie się w sali hotelu pod „Białem Orłem" dnia 18. bm. punktualnie o godzinie 7-mej wieczorem.

Wpisy przyjmuje się nadal przez grzeczność w księgarni p. A. Prądzyńskiego, gdzie znajdują się warunki dotyczące kursu.

Wykład w języku polskiem i niemieckiem. Uprzejmie zapraszając o liczny udział kreślę się z poważ. Skałbani

* **Nieznany człowiek.** Dnia 8. b. m. w rowie szosowym znaleziono człowieka w stanie nieprzytomnym. Odwieziono go do tutejszego szpitala, gdzie po krótkim czasie zmarł. Fotografja nieznanego znajduje się w ekspozyt. śledczej w Gnieźnie.

— **Babin.** (Wybory do rady gminnej.) W czysto polskiej gminie Babin, w której obrębie znajdują się tylko dwie rodziny niemieckie, znalazło się kilku obywateli z K. na czele — mężem zaufania Polskiego Stronnictwa Ludowego i byłym kandydatem do Sejmiku Powiatowego z ramienia tegoż stronnictwa, którzy uważali za potrzebne umieścić Niemca na swej liście propozycyjnej do rady gminnej. Szeroki ogół — nie tylko z zainteresowanej gminy, lecz i z bliskiej okolicy — jest tym postępkiem kilku germanofilów słusznie oburzony.

## Z życia Towarzystw

*** Sprawie służ! We wtorek o godzinie 7-mej odbędzie się lekcja gramatyki na salce parafjalnej. Wzywa się druhny o punktualne przybycie. Zarząd.

*** Gotów! Nadzwyczajne zebranie Stow. Młodzieży odbędzie się w czwartek, 18. bm. wiecz. o godz. 7,30 w salce parafj. Obecność wszystkich druhów konieczna. Zarząd.

*** Gotów! Nadzwyczajne zebranie Koła seniorów odbędzie się w czwartek, 18. bm. wiecz. o g. 7,30 w salce parafj. Obecność wszystkich seniorów konieczna. Zarząd.

## Składki i pokwitowania

— Na pomnik dla poległych bohaterów, który stanie w b. r. na cmentarzu katolickim we Wrześni złożyli dotąd: Wydział powiat. we Wrześni 500 zł, Miasto Września 300 zł, p. prez. Zychlińska Gorazdowo 200 zł, Cukrownia we Wrześni 200 zł, Pow. Kasa Oszczędn. Września 100 zł, Składki w mieście i powiecie zebr. przez p. Miernika 224,05 zł, Dom. Chwalibogowo I 30 zł, Leon Dzieciuchowicz Grzybowo 5 zł, ks. prob. Konarski Szemborowo 5 zł, N. N. 7,02 zł, Brzeski Kołaczkowo 5 zł, Tow. Powst. i Woj. Września 90,68 zł, zebr. przez komisarjat Strzałkowo 233,07 zł, zebr. przez komis. Września 213,55 zł, zebr. przez kom. Miłosław 66,65 zł, przeł. Szkoły Wydz. Sadowska 5 zł, zebr. przez Al. Nawrockiego Września 209 zł, N. N. (wręczył Wydz. Pow.) 23,87 zł, gmina Lipie 3,50 zł. Pieniądze te złożone są w Pow. Kasie Oszczęd. we Wrześni. O dalsze datki prosi Komitet.

— Zamiast wieńca na trumnę śp. Zygm. Prądzyńskiego dla biednych Tow. św. Wincent. a Paulo, Waniorkowie 10 zł.

### Briand stara się o formułę kompromisową

Genewa 11. 3. Uwaga ogólna jest przykuta do sprawy kryzysu, jaki Liga obecnie zdaje się przechodzić. Napięcie sytuacji wynikło na skutek zdecydowanego stanowiska Brazylji a poniekąd również i Hiszpanji, choć zresztą ta ostatnia znacznie spokojniej broni swego stanowiska. Ogólną uwagę zwróciła długa rozmowa Chamberlaina z Mollo Franco; zmierzała ona do przekonania delegata Brazylji, aby zrezygnował z zapowiedzianego wczoraj veta. Briand w licznych swych rozmowach, jakie przeprowadził w ciągu dnia dzisiejszego, starał się na zasadzie bezpośrednich rozmów z poszczególnymi delegatami, zorjentować w sytuacji, jaka się obecnie wytworzyła, oraz znaleźć formułę kompromisową, w czem, jak wiadomo, premjer francuski celuje. Szwecja w dalszym ciągu trwa na zajętem stanowisku, co nadaje konfliktowi ostry charakter. Obecnie sytuacja jest taka, iż pomiędzy Brazylją i Hiszpanją z jednej strony, a Szwecją z drugiej strony toczy się walka o zasadę rozszerzenia lub nie rozszerzenia rady i doprowadziło to do sytuacji rzeczywiście krytycznej dla Ligi. W chwili obecnej nieprzejednane stanowisko zajmuje, jak się zdaje, jedna tylko Szwecja, co jeżeli będzie trwało i nadal, to właściwie to tylko państwo będzie musiało ponosić odpowiedzialność za powstanie kryzysu i ewentualnie jego następstwa.

### Nacisk na Niemcy i Szwecję

Niemiecka ajencja prasowa „Telegaphen Union" donosi z Genewy: Koncentryczny nacisk, wywierany od kilku dni na delegację niemiecką celem skłonienia jej do ustępstw w sprawie rozszerzenia rady Ligi, wzmocnił się wczoraj jeszcze bardziej. Nacisk ten jest wywierany równocześnie w tej samej mierze także na Szwecję. „Tel. Union" przyznaje jednak słuszność twierdzeniom Polski i Francji, że sprawa rozszerzenia rady Ligi nie była wcale dla Niemiec niespodzianką, gdyż w dalszym donies. oświadcza: Zagadnienie rozszerzenia rady Ligi narodów było poruszane, zanim się wyłonił problem niemiecki. Tylko fakt omawiania niemieckiego wniosku o przyjęcie do Ligi Narodów zbiegł się z żądaniem poszczególnych państw o przyznanie im miejsc w R. L.

### Pertraktacje w Genewie utknęły na martwym punkcie.

Genewa, 13. 3. W ciągu popołudnia rozeszły się wiadomości w kołach dziennikarzy zagranicznych, że delegacja niemiecka okazuje skłonność do kompromisu, co miałoby oznaczać zejście Niemiec z dotychczasowego ich stanowiska. Biuro Wolffa wiadomości te dementuje. Na przedpołudniowej konferencji państw, które podpisały pakt reński, przedłożono z kilku stron propozycje, które mogłyby stanowić przedmiot dyskusji, w celu osiągnięcia kompromisu.

**Późnym wieczorem zapadła decyzja, która dla dalszego przebiegu sesji genewskiej będzie miała znaczenie rozstrzygające. Delegacja niemiecka odrzuciła wszelkie propozycje kompromisowe.** O godz. 7 wieczorem udał się kanclerz Luther do Chamberlaina i zakomunikował mu o tem.

W ciągu wieczora prowadzono intensywne pertraktacje z delegacją niemiecką. **Po rozmowie Luthera z Chamberlainem udał się Chamberlain natychmiast do Brianda, z którym rozmawiał przeszło półtorej godziny.** Około godz. 8.30 wieczorem Chamberlain pojechał do hotelu „Metropol" na konferencję ze Stresemannem. O godz. 9.30 Luther udał się na konferencję do Brianda.

Po konferencji oświadczył Briand wobec dziennikarzy, że wobec odpowiedzi rządu niemieckiego — **wszystko pozostaje po staremu.** Nowe rokowania o kompromis rozpoczną się prawdop. w sobotę rano.

Genewa, 13. 3. Agencja Havasa donosi, że delegaeja szwedzka oświadczyła swą gotowość zajęcia stanowiska wobec posądzeń, że opozycja jej wynika z przyjaźni ku Berlinowi, i to w tej formie, że ogłosi formalne oświadczenie, że **Szwecja we wrześniu będzie głosowała za przydzieleniem Polsce niestałego miejsca do Rady Ligi.**

### Nad czem radził episkopat Polski?

W piątek 5. bm. wiecz. zakończył czterodniowe obrady episkopat polski, których wyniki niewątpliwie posuną naprzód dzieło odbudowy moralnej i duchowej naszej Ojczyzny.

Przewodniczył J. E. ks. Kardynał Kakowski, sekretarzował J. E biskup łomżyński J. Jabłrzykowski.

Wysłuchano sprawozdania z działalności komitetu episkopatu i komitetu do rokowań z rządem polskim w sprawie wykonania Konkordatu. W skład komisji weszli: J. E. ks. biskup łucki Szelążek, J. E. biskup sufragan poznański Łukomski i J. E. biskup podlaski Przeździecki. Przyjęto do wiadomości, iż Stolica Apostolska zatwierdziła tekst modlitw za Rzplitą i Prezydenta, ułożonych przez episkopat.

Opracowano list pasterski całego episkopatu w sprawie rozwodów i ślubów cywilnych. Przygotowano instrukcje do kleru w tejże sprawie.

Przeprowadzono szczegółową dyskusję nad sposobami przekształcenia dotyczasowych dozorów kościelnych na rady parafjalne. Zajęto się też sprawą uregulowania tytułów hipotecznych odnośnie do majątków kościelnych.

Dalej postanowiono podnieść i podtrzymać studja teologiczne w Polsce, poruszono też sprawę naszych emigrantów - robotników we Francji, którym grozi wynarodowienie i utrata wiary oraz wiele bolączek i spraw dotyczących życia kościelnego w Polsce.

Na kongres eucharystyczny w Obierro episkopat delegował J. E biskupa śląskiego Hlonda i O. Woronieckiego oraz prof. uniwersytetu warszawsk. O. Haleckiego, który wygłosi tam szereg odczytów.

Na tem obrady w piątek wieczorem zakończono.

## Dział zadań umysłowych

### Logogryf

ułożyła N. Ch.

Znaczenie wyrazów:
1. Jenerał japoński z 1904 r.
2. Miasto w Polsce.
3. Umyślny posłaniec.
4. Poemat epicki opiewający fakt historyczny (wspak).
5. Nimfa leśna.
6. Prof. uniwersytetu w Poznaniu.
7. Powieść Józefa Wurada.
8. Dekorator teatrów warszawskich.

Bik da dra eks ki ku ła me mo na no nok pres psod ra ro sa stro szyn u.

Z powyżej podanych 20 wyrazów ułożyć 8 słów, których pierwsze litery czytane z góry na dół i ostatnie, czytane z dołu do góry dadzą imię i nazwisko znanego nam logogryfisty.

Autorka przeznacza 2 nagrody za dobre rozwiązanie logogryfu mianowicie: napełnioną bombonierę i książkę Jack Londona „Wyga". Losowanie nagród odbędzie się w sobotę, dnia 20 marca br.

---

Rozwiązanie 3 figielków z nr. 27 Orędz. Wrzes.:

Figiel 1. Było 3 budowniczych „Ktoś" „i" „Nikt" a zatem pozostał w wili „I".

Figiel 2. Służący zastał w pokoju połowę każdego z nich, bo wszyscy patrzeli oknem.

Figiel 3. Liczba 1.000.000 pisze się samemi dziewiątkami tak: 999.999%.

Rozwiązań nadeszło 21 z tych 3 trafne i to Dominik Sierszulski, Cyryl Staszak i J. Grzymała. Nagrodę przez losowanie, powieść najnowszą M. Brzeszko-Brzeszkowskiego „Bomby hotelu Rzymskiego" otrzymał Cyryl Staszak z Szemborowa.

---

Za okazane szczere współczucie z powodu śmierci naszego drogiego zmarłego

**ś. p. Edmunda Ludwiga**

składamy wszystkim Towarzystwom, krewnym i znajomym serdeczne

**Bóg zapłać!**

**Rodzina.**

## Wywołanie!

Stolarz Otton Seidel z Biechowa pow. wrzesiński postawił wniosek o wywołanie zaginionego listu hipotecznego z dnia 24 kwietnia 1912, zapisanej hipoteki w księdze wieczystej Biechowo tom 137 str. 28 w oddziale III pod nr. 4 w kwocie 3.000 mk. na nazwisko nieletniej Friede Fischer z Nowejwsi Królewskiej obecnie zamieszkałej w Liegnitz.

Posiedziciela dokumentu wzywa się najdalej w terminie w dniu **4 maja 1926 r.** w niżej podpisanym Sądzie dochodzić swych praw i przedłożyć dokument w przeciwnym bowiem razie uzna się dokument za nieważny.

Września, dnia 8 października 1925 r.

**Sąd Powiatowy.**

## Wywołanie!

Posiedziciel dóbr rycerskich p. Edward Grabski z Bieganowa pow. Września wniósł o wywołanie zaginionego listu hipotecznego na hipotekę zapisaną dla Kazimierza Krasickiego z Wrześni w księdze wieczystej Gozdowo Młyn tom 29 str. 33A w oddziale III pod nr. 33 w wysokości 20.000 mk. wraz z 5%.

Wzywa się właściciela dokumentu do zgłoszenia swych praw oraz przedłożenia listu hipotecznego najdalej w terminie w dniu **4 maja 1926 r.** w niżej oznaczonym Sądzie w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.

Września, dnia 1 października 1925 r.

**Sąd Powiatowy.**

## Wywołanie!

Pani Irena Alkiewiczowa z d. Eulenfeld z Trzewa wniosła o wywołanie zaginionego listu hipotecznego z dnia 10 lutego 1914 r. na sumę 18.000 mk. stanowiącą resztę ceny kupna a zapisaną w księdze wieczystej Września tom 104 str. 112 w dziele III pod nr. 22 na jej rzecz.

Dzierżyciela wspomnianego dokumentu wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym, naznaczonym na dzień **7 października 1926 r.** przed Sądem Powiatowym we Wrześni pokój nr. 4 zgłosić swoje prawa i przedłożyć dokument, w przeciwnym bowiem razie nastąpi pozbawienie mocy wspomnianego dokumentu.

Września, dnia 27 lutego 1926 r.

**Sąd Powiatowy.**



## Bilans p. 31 grudnia 1925

| Aktywa | | Pasywa | |
|---|---|---|---|
| Hipoteki | 25.421,80 | Wkłady oszczędnościowe | 67.895,53 |
| Weksle | 64.207,15 | Rachunki czekowe | 300.737,46 |
| Rewersy | 21.585,56 | " bieżące | 313.162,40 |
| Efekty | 5.058,25 | Redyskontowane weksle | 28.418,30 |
| Procenty nie zapłacone | 1.291,19 | Komunalny Bank Kredytowy | 19.501,33 |
| Koszty procesowe | 156,05 | Fundusz zapasowy | 2.282,14 |
| P. K. O. Poznań | 143,46 | Zysk | 1.209,69 |
| Fundusz zapasowy | 2.282,14 | | |
| Inwentarz | 4.614,57 | | |
| Rachunki bieżące | 357.689,27 | | |
| " czekowe | 249.938,38 | | |
| Gotówka | 819,03 | | |
| | 733.206,85 | | 733.206,85 |

## Straty Rachunek strat i zysków Zyski

| Straty | | Zyski | |
|---|---|---|---|
| Odsetki za wkłady oszczędnościowe | 5.051,57 | Procenty od wypożycz. kapitałów | 19.105,38 |
| " " " czekowe | 609,05 | Dochody różne | 442,11 |
| " " rach. bieżące | 251,25 | Procenty w rachunkach bieżących | 17.530,07 |
| " " redysk. weksle | 6.412,42 | " " czekowych | 1.032,71 |
| " " wypoż. kapitały | 5.299,18 | Inwentarz | 4614,57 |
| Pensje i renumeracje | 14.067,68 | | |
| Koszta administracyjne | 4.922,33 | | |
| Portorje | 280,— | | |
| Straty kursowe | 4.621,67 | | |
| Zysk | 1.209,69 | | |
| | 42.724,84 | | 42.724,84 |

Września, dnia 12 lutego 1926.

**Powiatowa Kasa Oszczędności we Wrześni**
(—) Pawlak. (—) Kizierowski.

**Zarząd Powiatowej Kasy Oszczędności**
(-) Charkiewicz. (-) Fr. Kaczorowski. (-) Mazur.



## Licytacja przymusowa!

**W środę, dnia 17 marca br.** o godz. 3 pop. sprzedam publicznie **u gospodarza Kujawy w Gonicach** najwięcej dając. za natychm. zapłatą:

**1 konia 3-letn., 1 źrebaka, 2 krowy, 3 szt. jał. bydła, 1 świnię ca. 1 i pół centn., 1 owcę, 100 ctr. ziemniaków i 1 bryczkę.**

Janicki, komornik sądowy, Września.

## Licytacja przymusowa!

**W czwartek, dnia 18 marca br.** o g. 10 przedp. sprzedam publ. na probostwie **we Wrześni** najwięcej dając. za natychm. zapłatą:

**1 żniwiarkę, 1 westfalkę, większą ilość pługów, urządzenie elektryczne na polu, opłotow. ogrodu z altaną i różne inne rzeczy.**

Janicki, komornik sądowy, Września.